

Monika Sulik

BIOGRAFICZNA MAPA ŻYCIA JAKO SPOSÓB ODNALEZIENIA DROGI DO SIEBIE I INNYCH – ANDRAGOGICZNE KONTEKSTY

Podczas życiowej wędrówki niejedną raz zadajemy sobie pytania egzystencjalne: Kim jestem? W jakim punkcie życia się znajduję? Czego dokonałam/dokonałem? Gdzie byłam/byłem? Dokąd zmierzam?

Każdy z nas krocząc, wędrując, przenosząc się z miejsca na miejsce, od związku do związku, jest zawsze wielką indywidualnością. Wszak „nie ma dwóch jednostek, które by obrały ten sam kurs i uczestniczyłyby dokładnie w takich samych wspólnotowych praktykach, czy które uczestniczyłyby w podobnych spotkaniach (włączając w to spotkanie komunikacyjne) ze światem”¹.

Mówiąc o wędrówce nie sposób nie wspomnieć o drodze. Metaforą drogi bardzo często posługujemy się opisując swoje życie. Elżbieta Sujak pisze:

Życie jest jedyną drogą daną mi do dyspozycji i niepowtarzalną drogą rozwoju. Być może sama muszę ją wytyczać i kształtować, aby się stała porządną drogą, wiodącą do określonego celu, nie zaś wysypiskiem zużytych przedmiotów, nie labiryntem ani też włóczęgą poprzez kolejne jarmarki czy festyny życia².

Refleksja dotycząca odnajdywania własnych dróg również znalazła swoje miejsce w myśli andragogicznej. Agnieszka Stopińska-Pajak pisze za Stefanem Szumanem o *drogach* odnajdywania sensu życia. Pierwsza z nich to *droga emocjonalna* – życie jest tutaj oceniane jako wartość sama w sobie. Na tej podstawie kształtuje się wtórną afirmację życia. Refleksyjnie uznajemy, że przeżywanie życia już jest wartością pozytywną. Kolejna droga to *umiłowanie celu i zadania*, które człowiek zamierza realizować. Do tych zadań należy praca nad rozwojem i realizacją naszych wrodzonych uzdolnień, talentów i dyspozycji. Trzecia droga to *droga transcendentna*. Jest ona ściśle związana z szukaniem sensu życia poza życiem jednostkowym. Odnajdywaniu tych własnych dróg przez dorosłych powinno służyć wychowanie dorosłych, które poprzez dostarczanie człowiekowi

¹ M. H o r s d a l, *Ciało, umysł i opowieści – o ontologicznych i epistemologicznych perspektywach narracji na temat doświadczeń osobistych*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2004, nr 2, s. 21.

² E. S u j a k, *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Kraków 1992, s. 116.

doroślemu możliwości ustanowienia celów i zadań życiowych wzmacnia i pobudza jego siły żywotne i energię życia, daje poczucie sensu³.

Z kolei droga to integralny element mapy. Bez drogi, dróg, nie byłoby mapy...

Jak zauważa Marianne Horsdal:

można szkicować różnego rodzaju mapy odpowiadające różnym typom obszaru, tak jak ma to miejsce w zwykłym tworzeniu map, gdzie przedstawiają one drogi, klimat czy złoża minerałów. Mimo precyzji, żadna mapa nie jest jednak identyczna z terenem jaki przedstawia. Z konieczności jest ona wybiórcza. Mapy w naukach ścisłych i humanistycznych różnią się od siebie, podobnie jak obszary, które próbują zobrazować. W dyscyplinach humanistycznych szkicowano tak mapy wnętrza istoty ludzkiej (np. w jaki sposób myślimy), jak i mapy zewnętrzne (zachowanie). Perspektywa narracyjna łączy to, co wewnętrzne z tym co zewnętrzne, koncentrując uwagę na tym, o czym i w jaki sposób ludzie myślą i czują oraz jak działają⁴.

W tym miejscu zbliżyłam się do punktu, gdzie czas najwyższy wyjaśnić cel mojego artykułu. A jest nim ukazanie, jak niezwykle rolę i znaczenie w odnajdywaniu siebie i innych⁵ może spełniać tworzenie *biograficznej mapy życia*. Celem moim jest również ukazanie z tej perspektywy wielorakich wymiarów i kontekstów andragogicznych. W moim rozumieniu *biograficzna mapa życia* to meandry ludzkiego życia przedstawione przy pomocy artystycznych środków wyrazu. To ludzkie losy przedstawione za pomocą metafory, która przyjmować może najbardziej zaskakujące formy.

Niezwykle sugestywne ujęcie mapy biograficznej proponuje Olga Czerniawska pisząc, iż mapa biograficzna jest odwzorowaniem *środowiska niewidzialnego*, obejmującego to co zachowała pamięć uczuciowa, długoterminowa, obrazowa, zmysłowa. Środowisko niewidzialne łączy się z przeszłością, z pamięcią, z czasem, który przeminął, ale dla nas jeszcze trwa, z emocjami, z *pamięcią serca*⁶.

Mapa to jak się wydaje element niezbędny by móc wyruszyć w podróż. Skonstruowanie mapy (planu podróży) przed wyruszeniem w drogę z praktycznego punktu widzenia wydaje się zabiegiem słusznym i bezpiecznym, gdyż pozwala zminimalizować ryzyko zagubienia, pozwala obrać drogę naszym zdaniem najdogodniejszą. Jednak w sensie metaforycznym nasza mapa i droga stanowią tajemnicę, zawierają element niespodzianki. Nasze drogi i mapy często *tworzą się* same podczas podróży. Jak pisze Małgorzata Malicka⁷

droga, którą wybiera dla siebie człowiek nigdy nie jest dlań oczywista. Niekiedy udaje mu się właściwie zrozumieć siebie samego i otaczający świat, ale zdarza się także zabłądzić i zagubić siebie, bo droga nieuchronnie rozwidla się w wielu kierunkach. Każdy z nas już zawsze znajduje

³ A. S t o p i ń s k a - P a j ą k, *Andragogika w Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 1994, s. 103.

⁴ M. H o r s d a l, *Ciało, umysł i opowieści...*, s. 10.

⁵ Refleksję dotyczącą funkcji i znaczeniu biograficznej mapy życia podjęłam również w artykule *Z doświadczeń młodego andragoga. O poznawaniu człowieka dorosłego*, [w:] *Dyskursy Młodych Andragogów VI*, red. J. Kargul, Zielona Góra 2005.

⁶ O. C z e r n i a w s k a, *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, Łódź 2000, s. 100.

⁷ M. M a l i c k a, *Bycie sobą jako idea*, Warszawa 2002, s. 124.

się w drodze. Co więcej – podobnie jak wędrowiec, sam tworzy w pewnym sensie drogę, którą wędruje⁸.

Musimy jednak pamiętać, że podróżowanie niesie z sobą niebywałe wartości edukacyjne. „Podczas podróży człowiek uczy się czegoś nowego, czegoś innego, obcego, a następnie dostrzega pod innym kątem to, co już wie, to co jest mu już znane. Podróże mogą *zmienić* podróżującego, po podróży [...] powraca się [...] jako *ktos inny*”⁹. Co więcej „podróże zmieniają *perspektywę*. Podczas podróży można się czegoś nauczyć o różnych stylach życia ludzi i o względności własnych wartości i norm”¹⁰.

Jak zauważa Grażyna Orzechowska „podróż była zawsze tym elementem życia człowieka, który wzbogacał jego poznanie, uatrakcyjniał i rozjaśniał szarość codzienności, wielostronnie aktywizował, uczył i wychowywał, a więc tym samym edukował”¹¹.

Do niezwyklej podróży udało mi się namówić studentów, z którymi pracuję w ramach przedmiotu andragogika z elementami gerontologii. Do podróży w przeszłość, podczas której mieli skonstruować swoistą mapę, dzięki której mogli by na nowo przyrzec się przebyтым drogom. Projekt *biograficznej mapy życia* mam przyjemność realizować ze studentami zarówno studiów dziennych jak i zaocznych już od trzech lat¹². Zebrany materiał badawczy okazał się niezwykle inspirujący oraz potwierdził fakt, iż „symbolika drogi życiowej jest niezwykle plastyczna i pociągająca”¹³.

Pytanie o cel – po co to wszystko?

Z andragogicznego punktu widzenia w podróży istotny jest motyw i cel jej podjęcia oraz funkcje, które ona spełniła, a zwłaszcza te, które miały modyfikacyjny wpływ na rozwój człowieka w niej uczestniczącego. Ponadto podróż może stanowić źródło wzbogacenia samowiedzy, która obudowana treściami poznawczymi dotyczącymi świata i ludzi stymuluje rozwój i samowychowanie [...] Podróż poszerza perspektywę życia oraz ułatwia jego retrospektywną ocenę¹⁴.

Zatem tworzenie *biograficznej mapy życia* jest swoistą podróżą w przeszłość, jest „wizerunkiem malowanym z określonej perspektywy, przez specyficznego twórcę, przy użyciu całej gamy narzędzi pojęciowych i różnorodności dostępnego materiału”¹⁵. Jest to bez wątpienia podróż, która skłania do autorefleksji, koscjentyzacji oraz wspomnień, dzięki czemu pozwala odnaleźć drogę do siebie, na nowo odkryć oraz zrozumieć siebie i innych. Jest sposobem samopoznania.

⁸ *Ibidem*, s. 124.

⁹ H. M. G r i e s e, *Podróżowanie jako socjalizacja dorosłych i projekt uczenia się*, [w:] *Drogi edukacyjne i ich biograficzny wymiar*, red. E. Dubas, O. Czerniawska, Warszawa 2002, s. 251.

¹⁰ *Ibidem*, s. 253.

¹¹ G. O r z e c h o w s k a, *Edukacyjne wartości podróży. Słuchacze uniwersytetu o swoim podróżowaniu*, [w:] *Drogi edukacyjne...*, s. 259.

¹² W tym miejscu pragnę złożyć najserdeczniejsze podziękowania studentkom i studentom Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, dzięki którym powstały prezentowane biograficzne mapy życia.

¹³ O. C z e r n i a w s k a, *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii...*, s. 49.

¹⁴ K. Z a w a d z k i, *Edukacyjne funkcje podróży w życiu seniorów*, [w:] *Drogi edukacyjne...*, s. 268.

¹⁵ W. M c K i n l e y R u y a n, *Historie życia a psychobiografia*, Warszawa 1992, s. 41.

Istnieje wiele sposobów samopoznania. Może to być poznawanie własnej powierzchowności w zwierciadle bądź przeglądanie się w oczach innego człowieka, odkrywanie siebie w opowieści autobiograficznej, odkrywanie siebie przez refleksję nad własnymi czynami, odkrywanie siebie w zwierciadle sztuki czy też dzięki aktom ekspresji¹⁶.

To właśnie twórcza ekspresja pozwala artyście na poznanie charakteru własnego doświadczenia, którego w innym razie nie potrafiłby ująć tak jasno i które dopiero w procesie ekspresji głębiej pozna¹⁷. Myślę, że *biograficzne mapy życia* stanowią tutaj doskonałą egzemplifikację.

Po zapoznaniu się z zebranych materiałem badawczym dostrzec można, iż akty ekspresji twórczej mogą być niezwykle i zaskakujące. Formy jakie przybrały *biograficzne mapy życia* zachwycają swym kształtem, kolorem, formą. Jednak mimo tego, iż każda z prac inna, odmienna w swej treści i formie, to można zauważyć coś co je łączy. Są to specyficzne działy chronologiczne i przedmiotowe. Dzieciństwo, młodość, dorosłość, rodzina, przyjaciele, edukacja, praca, hobby, podróże.

Przyjrzyjmy się zatem z bliska owym niezwykle mapom oraz zobaczymy obszary i konteksty, które obejmują one swym zasięgiem. Jednocześnie pragnę zaznaczyć, iż wyszczególnienie przeze mnie owych kontekstów jest wyłącznie intuicyjne i jest wynikiem moich refleksji, które pojawiły się po zapoznaniu z zebranymi pracami.

1. Kontekst czasu

Rozwój człowieka dzieje się w czasie, co nie oznacza tylko tego, że zmiany rozwojowe mają swą dynamikę i tempo, ale również – ujmując problem z perspektywy rozwijającej się osoby – że osoba ta jest zawsze zanurzona w swej przeszłości, skąd czerpie wiedzę o tym, jak działać w różnych sytuacjach¹⁸.

Jak pisze Duccio Demetrio: „Czas jest bytem przywoływanym, który pozwala odnieść się do przeszłości w poszukiwaniu lat, okresów, dokładnych dat, kiedy to miały miejsce niektóre niewymazywalne zdarzenia związane z życiem emocjonalnym, zawodowym, towarzyskim [...]”¹⁹.

Zatem wymiar czasu ma niebagatelne znaczenie. Chodzi nie tylko o metaforę od dawania czasu, ale również o „metaforę tworzenia czasu, jako rezultatu imperatywu osobowego człowieka w ciągu życia”²⁰. W ujęciu Jana Szczepańskiego „czas nie jest neutralną ramą tego co się dzieje, co zachodzi pod wpływem sił tkwiących w przyrodzie, rzeczach zdarzeniach, itd., lecz jest nosicielem ludzkich aktów twórczych, przekształca-

¹⁶ M. M a l i c k a, *Bycie sobą jako ideał*, Warszawa 2002.

¹⁷ *Ibidem*, s. 270.

¹⁸ A. B r z e z i ń s k a, *Spółeczna psychologia rozwoju*, Warszawa 2000, s. 189.

¹⁹ D. D e m e t r i o, *Autobiografia. Terapeutyczny wymiar pisania o sobie*, Kraków 2000, s. 69.

²⁰ Zob. H. O ł s z e w s k i, *Starość i witaukt psychologiczny: atrybucja rozwoju*, Gdańsk 2003, s. 125.

jących rzeczy, zdarzenia i myśli, wprowadzanych do rzeki czasu²¹. Autorzy biograficznych map życia mają świadomość tego faktu. Niektóre wydarzenia z kroniki swojego życia określają z niezwykłą precyzją, czasem dokładnością co do minuty. Nieubłagalny upływ czasu jest widoczny zarówno w treści jak i formie zebranych prac, czego wyjątkowo sugestywną egzemplifikację stanowią projekty, *zegar życia*, *klepsydra życia*, *kalendrarz wspomnień*, *dziennik pokładowy*. A oto kilka opisów biograficznych:

Magda: *16 września 1984 roku o godzinie 07.50 przyszła na świat mała dziewczynka o wadze 2700 g i wzroście 51 cm – to byłam Ja i tak właśnie zaczęła się tworzyć mapa mojego życia.*

Marta: *4 listopada 1999 roku dostałam wyróżnienie w konkursie poetyckim poświęconym Michałowi Lisowskiemu. Był to mój debiut, jeśli chodzi o pisanie wierszy. Od tego czasu stało się to moją pasją i jest nią do dziś.*

Weronika: *Spokojna żegluga na pokładzie flotyli „Życie” trwała aż do 10.04.1988 roku. Wtedy to zaokrętowano nowego członka załogi – mojego brata Rafała. Od 09.1990 roku wpłynęłam na niespokojne wody „Chorzowskiego przedszkola”. I dopiero rok później po buncie załogi, w 1990 roku wypływamy ze strefy Chorzowskich Szkwałów i wypływamy na przyjazne wody „Przedszkola” nr 14, po czym żeglujemy spokojnie przez strefę „zerówka” [...]*

2. Kontekst miejsca i przestrzeni

Drogi, którymi kroczyliśmy lub kroczymy, bezdroża, które wzbogacają nasze życie o różne doświadczenia, wąskie ścieżki po których kroczymy sami, bądź w towarzystwie innych, dróżki, którymi spacerujemy kontemplując otoczenie lub szerokie autostrady, na których najważniejsza jest szybkość, spryt, i doskonała orientacja – to wszystko tworzy swoistą przestrzeń realizacji podmiotu. Najczęściej wymieniane przez twórców *biograficznych map życia* miejsca i przestrzenie realizacji to dom, szkoła, praca zawodowa, hobby. Znaczenie tych obszarów dla autorów zebranych prac widoczne jest zarówno w treści, jak i formie map życia. I tak powstał projekt *Indeks Studentki* (to mapa życia wykonana w formie indeksu, przypominającego prawdziwy indeks), *Raport Kasowy* (praca wykonana przez księgową, która najważniejsze wydarzenia życiowe przedstawia za pomocą raportu – łudząco podobnego do autentycznego raportu kasowego, który jako osoba kompetentna potwierdza własnoręcznym podpisem), czy też projekt *Moje Gniazdo* (gdzie autorka ukazuje zmiany, jakie dotychczas zaszły w najbardziej dla niej znaczącej przestrzeni życiowej, jaką jest dom, za pomocą ptasiego gniazda). A oto fragmenty biograficznych opisów, ukazujące przestrzenie osobistej realizacji ich twórców:

Magdalena: *Niedawno byłam w Hiszpanii, gdzie uczęszczałam do szkoły hiszpańskiej. Poznałam język, kulturę i obyczaje tego kraju. Jestem bogatsza o nowe, ciekawe doświadczenia. Teraz chodzę na siłownię, siatkówkę, aerobic, tai bo i codziennie biegam, by prowadzić zdrowy tryb życia.*

²¹ J. S z c z e p a ń s k i, *Fantazje na temat czasu*, Lublin 1999, s. 34.

Maria: *Z dziećmi zawsze pracować chciałam więc pedagogikę studiowałam, a wkrótce dyrektorem przedszkola zostałam.*

3. Kontekst codzienności

Zebrany materiał empiryczny ukazuje, że zwykle codzienne wydarzenia, przedmioty codziennego użytku są nie tylko elementem naszego życia, ale tworzą specyficzny kontekst naszego rozwoju. Przedmioty te stają się niezbędne w naszej podróży jaką jest życie, często kreują ją. Jak pisze Duccio Demetrio:

Snując opowieść o życiu, wypełniamy tworzone przestrzenie rzeczami i znaczeniami [...] Tożsamość każdego z nas determinują rzeczy (zabawki, ubrania, z których stopniowo wyrastamy, pierwszy rower i wiele innych)²².

Najbardziej uwidacznia się to w formie, w jakiej zostały wykonane projekty. Na szczególną uwagę zasługują tutaj projekty *Szafa Życia* (gdzie w miniaturowej szafie zebrane zostały ubranka będące symbolem istotnych zmian w życiu pewnej studentki. Dziecięcy becik, kolorowa sukienka, mundurek szkolny, sukienka do I Komunii Świętej, sukienka na bal studniówkowy), czy też *Krawiecki Metr – czyli 100 lat życia pewnej krawcowej* (Praca wykonana w formie krawieckiego metra, gdzie każdy centymetr to kolejny rok z życia pewnej krawcowej. W momentach przełomowych czy też punktach zwrotnych życia znajduje się dodatkowy opis. W pracy tej uwzględniono przyszłość, która w założeniach autorki może trwać do ukończenia przez nią 100 lat życia).

Okazuje się, że przedmioty towarzyszące nam w przeszłości, składające się na naszą codzienność w owym czasie, stają się symbolem jakiegoś rozdziału czy etapu w naszym życiu. Wiele *biograficznych map życia* powstało właśnie dzięki zebraniu rzeczy, które przypominają autorom o czymś ważnym z przeszłości, są namacalnym i oczywistym świadectwem tego co udało im się dotychczas przeżyć i osiągnąć. Pośród tych projektów znalazła się *Walizka życia* (zawierająca między innymi pierwszą lalkę, pierwszy pamiętnik, ulubioną książkę, opakowanie po pierwszych perfumach) czy też *komoda wspomnień* (w której znajdowały się bezcenne drobiazgi – m.in. autentyczny, niezwykle już sfatygowany dokument poświadczający wynik testu ciążowego, który oznaczał poczęcie jednej z twórczyń mapy biograficznej – teraz już dorosłej studentki). To wszystko potwierdza fakt, iż historia pamięci ludzkiej często kształtuje się w oparciu o kult przedmiotów towarzyszących człowiekowi w trakcie jego życia. Odkrycie rzeczy z przeszłości skłania do ponownego przeżycia i przeanalizowania przeszłości, skłania do wzruszeń²³. A oto przykład:

Małgorzata: *Mój idol nie opuszczał mnie ani na chwilę! Był ze mną wszędzie [...] Jego zdjęcia wypełniały cały mój pokój, były w każdym zeszytce, a także w portfelu. [...] Co wieczór śpiewał specjalnie dla mnie a ja śpiewałam razem z nim. Chwytałam za gitarę*

²² D. Demetrio, *Autobiografia. Terapeutyczny wymiar pisania o sobie...*, s. 87.

²³ D. Demetrio, *Autobiografia...*, s. 87.

albo udawałam się na salę gimnastyczną. Piłka nie służyła mi już tylko do bezmyślnego podbijania. Zawodowo zajęłam się siatkówką [...]

4. Kontekst społeczny

Rozwój jednostki przebiega zawsze w jakimś otoczeniu społecznym. Podróżując bardzo cenimy sobie drogowskazy, które są niezwykle pomocne przy obieraniu właściwego kierunku. Takimi życiowymi drogowskazami zdają się być *inni*. Czasem podróżujemy sami, lecz bardzo często na drogach życia towarzyszą nam osoby, które odegrały znaczący wpływ na kierunek naszej podróży, obrane ścieżki i drogi, osoby bez których nie wyobrażamy sobie naszej życiowej wędrówki. Nie można wszak zapomnieć o tym, że działanie każdego człowieka i jego osobista historia splata się z działaniami innych ludzi we wzajemnych oddziaływaniach i właśnie to wzajemne oddziaływanie określa sposób, w jaki każdy jest sobą²⁴. Do grona znaczących osób należą bez wątpienia rodzice, dziadkowie, rodzeństwo, przyjaciele, nauczyciele, mistrzowie. Liczne tego dowody odnaleźć można w autobiograficznych opisach:

Małgorzata: [...] *Kiedy wraz z pierwszymi promieniami słońca otworzyłam oczka, pochylała się nade mną mama, tata i babcia.*

Katarzyna: *Dzisiaj był wspianiały dzień. Wreszcie przyjechała mama z nowym braciuzkiem. Będzie się nazywał Piotruś – tak mama wybrała. Widziałam go już wcześniej, jak byłam w szpitalu. Jest śliczniutki i małutki. Tak sobie tylko myślę, że trochę za dużo płacze. Czasami jest z tym naprawdę uciążliwy.*

Anna: [...] *Wychowawczynią mojej klasy była nauczycielka matematyki ze specyficznym poczuciem humoru. Na przykład zachęcała nas do rozwiązywania zadań powiedzeniami typu „Einstein, machnij to”.*

5. Kontekst intelektualno-edukacyjny

Niesamowite jest to, że jako jeden z najczęściej pojawiających się czynników mających ogromny wpływ na zmiany w życiu jest edukacja i kształcenie czyli wysiłek intelektualny. Lata spędzone w szkolnych murach, to lata, które na bardzo długo pozostają w pamięci, bowiem szkoła najwcześniej wkracza w nasze życie i zajmuje w nim tak dużo miejsca, że nie może być niezauważona. Kolejne szczeble edukacji, sukcesy i porażki edukacyjne wyznaczają zmiany w strukturze rozwojowej, stają się swoistą kanwą, w oparciu o którą powstała niejedna *biograficzna mapa życia*. A oto kilka przykładów:

Małgorzata: [...] *Aż nagle zrobiłam się dorosła i wstąpiłam w szkolne szeregi pierwszoklasistów. Od tego momentu św. Mikołaj już mnie nie odwiedzał. Elfy też odleciały i nie udało mi się więcej dostać razem z nimi do krainy fantazji. Nie rozmawiałam już z Piotrusiem Panem i pożegnałam się żławo z Królowną Śnieżką. Coraz rzadziej sie-*

²⁴ P. Ricoeur, *O sobie samym jako innym*, Warszawa 2003.

działam u babci na kolanach. Ona nie rozumiała, że lalka z zielonymi oczami nie jest już moją córką, a pluszowy miś nie będzie ze mną więcej spał. [...] Miałam teraz na głowie poważniejsze problemy!

Anna: *Przedszkole nauczyło mnie samodzielności, zabawy z dziećmi, współpracy z nauczycielem [...] Szkoła podstawowa to kolejny z etapów mojego życia. Miejsce to zupełnie różniło się od przedszkola, w którym można było się bawić do woli. Szkoła wymagała dyscypliny- odrabiania zadań domowych, nauki wszystkich przedmiotów. Wtedy też zdarzyły się pierwsze porażki – pierwsze dwójki i „uwagi”. Oczywiście obok obowiązków było wiele różnych miłych momentów: nawiązanie przyjaźni, sympatii, dyskoteki szkolne, wycieczki, różne figle i psoty [...] Liceum rozpoczęłam 1 września 1996 roku. Były to cztery wspaniałe lata [...] Studia były zupełnie czymś innym niż szkoła średnia. Tu musiałam sama troszczyć się o swoją naukę, byłam odpowiedzialna za to jak potoczy się moja dalsza kariera edukacyjna. Nowością był dla mnie inny rytm nauki, wyznaczany przez kolokwia, zaliczenia i egzaminy. W trakcie studiów poznałam też tego jedyne.*

Dorota: *Egzaminy wstępne do liceum przyniosły pierwszą poważną porażkę. Nie dostałam się do renomowanej szkoły, do której pokierowali mnie rodzice. Musiałam zadowolić się zupełnie „zwyczajną” szkołą, która jednak okazała się niezwykła. To właśnie w niej zgubiłam się ... by po jakimś czasie odnaleźć się na nowo. Czas zagubienia obfitował w wiele pomyłek. Był naprawdę bardzo trudny i rozhuśtany emocjonalnie.*

6. Kontekst duchowy

Przy opisach biograficznych bardzo często pojawiają się również opisy związane z wewnętrznym światem przeżyć i emocji oraz wartości, które bardzo często stają się osobistymi, niezwykle unikalnymi drogowskazami.

Przeżycia duchowe choć niewidoczne dla oczu, często stają się punktem zwrotnym w naszym życiu, momentem ważnym i niezapomnianym. Są niezwykle osobliwym wyznacznikiem dzielącym życie na „przed” i „po”. Widoczne to jest również w *biograficznych mapach życia*. W wielu opowieściach wydarzenia związane z życiem duchowym zajmują szczególne miejsce. Dokładne daty, opisy oraz fotografie wydarzeń związanych z życiem duchowym, religijnym. I Komunia Święta, bierzmowanie, konfirmacja, ślub.

A oto przykłady:

Marta: *[...] Zostałam ochrzczona dnia 15 września 1985 roku. Na chrzcie otrzymałam imiona Marta Maria. Moją patronką jest św. Marta [...] I Komunię świętą przyjął 8 maja 1994 roku. Udzielił mi jej ksiądz Stanisław [...] Bierzmowanie – sakrament dojrzałości chrześcijańskiej przyjął dnia 17 listopada 1999 r. w kościele pod wezwaniem św. Michała Archanioła w Prudniku. Wybrałam imię po prababci – Aniela.*

Anna: *I Komunia Święta – to był bardzo ważny dzień – uroczystość w kościele, biała sukienka, prezenty (w tym 3 zegarki), pyszny tort, odwiedziny rodzinki.*

Natalia: 15.05.1999 – Konfirmacja – Jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu Ewangelika [...]

7. Refleksje końcowe

Wyróżnione wymiary i konteksty potwierdzają to, że istniejemy w czasie i przestrzeni, w otoczeniu innych ludzi i przedmiotów, przeżywamy, tworzymy i uczymy się, tym samym pozostawiamy niczym nie kwestionowane ślady naszej egzystencji. Uzmysłowanie sobie tego faktu może mieć ogromne znaczenie w poszukiwaniu swojej tożsamości, w odnajdywaniu drogi do siebie, może również mieć wymiar terapeutyczny. Duccio Demetrio pisze, że „człowiek zgłębia własną przeszłość, by odkryć swoją prawdziwą tożsamość, swe pochodzenie, by dowiedzieć się, kto wywarł wpływ na kształtowanie jego osobowości, równocześnie też dzięki dziełu wskrzeszania minionego czasu otwieramy się bardziej na otaczający świat, na inne zupełnie nowe możliwości”²⁵. Potwierdzenie tych słów znalazłam w jednej z prac:

Dorota: *Czasami niewiele potrzeba, by poskładać elementy układanki w jedną harmonijną całość, a czasem jest to bardzo skomplikowany proces... pewne rzeczy układają się bez określonej przyczyny, inne są silnie uwarunkowane. Ja szczęśliwie odnalazłam drogę do siebie. Nie potrafię jednak zdradzić na to recepty. A może nie chcę? Nie ma to jednak większego znaczenia, ponieważ każdy ma własną drogę i tylko swój sposób odnalezienia jej...*

Tworzenie *biograficznych map życia* jest niewątpliwie kształcącą podróżą w przeszłość nie tylko dla samego twórcy, ale również dla tych, którym jest dane doświadczać efektów tej podróży. Myślę tutaj o pedagogach, nauczycielach i wychowawcach, którzy dzięki tej metodzie nie tylko lepiej poznają osoby z którymi pracują, może odnajdą drogę wyjątkowego i niepowtarzalnego porozumienia z nimi, ale również sami ulegną emocjom i wzruszeniom. Doświadczyłam tego i przyznać muszę, że nie zamieniłabym tego doświadczenia na żadne inne.

²⁵ D. Demetrio, *Autobiografia...*, s. 18.